



# Warszawa powstanie z gruzów

## wspólnym wysiłkiem całego Narodu Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na rozpoczęcie miesiąca odbudowy stolicy Polski

WARSZAWA PAP. W dniu 31 bm. o godz. 12-ej Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wygłosił przez radio przemówienie — poświęcone odbudowie Stolicy. Przemówieniem tym Prezydent R. P. zainaugurował nowy etap w społecznej akcji, podjętej przez cały naród na odcinku odbudowy stolicy.

### Obywatele!

Jest wiele w Polsce miast pięknych lub drogiech, jest wiele, które czcimy lub podziwiamy wszyscy ze względu na ich dzieje, zabytki, czy ich rolę w historii ojczyzny, lub w gospodarce ogólnonarodowej, ale Warszawa — to zjawisko szczególne i osobliwe w całokształcie naszych dziejów narodowych, a zwłaszcza w przeżyciach i wypadkach okresu, w którym żyjemy.

Dla świata zewnętrznego Warszawa mogła być miastem godnym uwagi, przede wszystkim ze względu na swe położenie geograficzne, jako centralne miasto Polski, ważny ośrodek o znaczeniu handlowym, gospodarczym lub kulturalnym, jako wielkie milionowe miasto, położone w centrum Europy, jako punkt, skupiający w sobie wielowiekowe zasoby kulturalne, zabytkowe, artystyczne, czy urbanistyczne, wreszcie jako ośrodek życia umysłowego, politycznego i gospodarczego w niemałym bądź co bądź państwie. — Warszawa przedwojenna powinna była skupić na sobie większą uwagę, niż to w rzeczywistości miało miejsce. Przyczyna, osłabiająca wpływ i znaczenie Warszawy w stosunkach międzynarodowych był przede wszystkim określony układ polityczny, który czynił z tego miasta nie jeden z ważniejszych ośrodków życia ogólnoeuropejskiego, lecz peryferie, coś w rodzaju bastionu granicznego, oddzielającego wschód od zachodu, dwa odmienne i rzekomo wrecz przeciwstawiane sobie układy cywilizacyjne.

Podtrzymywanie w umysłowości ludzkiej tego absurdalnego łańcucha nie leżało, oczywiście na linii rzeczywistych interesów Polski, ale leżało w ograniczonej sferze interesów pewnych warstw i do dziś dnia jeszcze pokutuje w głowach niektórych polityków, usiłujących wnieść tu i ówdzie „żelazne kurtyny" między poszczególnymi zespółami krajów ludzi.

### Miasto — łącznik narodów

Obecny szybki rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych, zwłaszcza między krajami sąsiedzkimi, usunie całkowicie ten przesąd, w miarę, jak pogłębiać się będzie w praktyce rzeczywista łączność i współdziałanie wzajemne państw i narodów.

Warszawa w niedalekiej przyszłości odzyska swe właściwe znaczenie wielkiego ośrodka kulturalnego, gospodarczego i komunika-

cyjnego, łączącego, a nie dzielącego, poszczególne kraje Europy i świata. Wzmocni to i spotęguje wielokrotnie tempo życia i rozwoju samej Warszawy.

Najeźdźca niemiecki, niszcząc Warszawę, pragnął niewątpliwie zniszczyć samą możliwość odzyskania kiedykolwiek przez Polskę tego wpływu, jaki posiadała ona w okresie swego historycznego rozkwitu, stając się ośrodkiem szerokiej międzynarodowej łączności gospodarczej i kulturalnej. Zdawało mu się, że nie ma lepszego sposobu zamienienia Polski w prowincję, w zacofaną półkolonię surowcowo-rolniczą, jak zniszczenie całkowicie miasta, w którym skupiły się w ciągu długich wieków obrazy skarby i zasoby kultury narodowej, instytucje i ośrodki naszego życia umysłowego i duchowego. Ten potworny, niesłychany w swym barbarzyństwie i dzikości zamysł oparty był na zbrodniczym wyrachowaniu. Rola Warszawy w życiu ogólnym Polski, w jej rozwoju, była zbyt szczególna i wielka, aby można ją było zastąpić przez jakikolwiek inny ośrodek życia dowolnie obrany.

### Miasto honoru i godności

Poza właściwymi sobie czynnikami społeczno-politycznymi i gospodarczymi, czy kulturalnymi, Warszawa skupiała w sobie jeszcze swoiste cechy psychiczne. Przechodząca i niezwykła rola Warszawy występuje szczególnie w okresach klęski i niedoli narodowej, gdy staje się ona ogniskiem najbardziej płomiennych i ofiarnych uczuć patriotycznych, wyrazicielką najwyższego poświęcenia w obronie honoru i godności narodowej. Taka była, jak wiemy Warszawa w okresie powstań i walk o niepodległość na przestrzeni minionego stulecia. Zupełnie wy-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



### USA i Wielka Brytania

## złamały układ poczdamski

### Naczelny dowódca radz eck w Niemczech marszałek Sokółowski oskarża Anglosasów

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera powołując się na radio hamburskie, naczelny dowódca radziecki w Niemczech marszałek Sokółowski na zebraniu alianckiej rady kontrolnej w Berlinie oskarżył Wielką Brytanię i Amerykę o złamanie układu poczdamskiego przez podniesienie poziomu przemysłu niemieckiego w strefie angloamerykańskiej.

Przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy odpięli to oskarżenie.

Dalej marsz. Sokółowski zarzucił Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym działania w kierunku podziału Niemiec.

MOSKWA (PAP) — Jak stwierdza agencja Tass, uwaga prasy światowej zwrócona była ostatnio na rokowania między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego oraz zarządu i kontroli kopalni Zagłębia Ruhry.

Jak widać z komunikatu urzędowego o wynikach rokowań, ogłoszonego dnia 28 sierpnia — pisze dalej agencja Tass — Anglicy i Amerykanie przybyli na konferencję z gotowym wspólnym planem, podczas gdy Francja otrzymała jedynie możliwość wyrażenia swej opinii o tym planie. Tym niemniej rokowania londyńskie stanowiły próbę powzięcia decyzji w sprawie planu „anglo-amerykańskiego” ośrodków problemów, które stanowią prerogatywę wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych w Niemczech. Pozwalając Francji na udział w rokowaniach, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania — jak podkreśla tygodnik brytyjski „Tribune” — zamierzały przygotować grunt dla zjednoczonego frontu trzech mocarstw na listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych, gdzie ma być rozwiązane zagadnienie przyszłości Niemiec.

Jednak w toku rokowań ujawniły się tak ostre rozbieżności między planem anglo-amerykańskim, którego celem było przywrócenie przemysłowego potencjału wojennego Niemiec oraz ustanowienie kontroli amerykańskiej nad Zagłębiem Ruhry z jednej strony a interesami bezpieczeństwa narodowego Francji i żądaniami jej odbudowy ekonomicznej z drugiej strony, że w istocie rzeczy rokowania londyńskie zakończyły się fiaskiem. Podkreślają to wszyscy komentatorzy zagraniczni. Nie może również ukryć tego starannie zredagowany komunikat urzędowy o wynikach rokowań, jakkolwiek komunikat ten utrzymuje, że trzy delegacje rzekomo osiągnęły „lepsze wzajemne zrozumienie swych punktów widzenia”. Inne punkty komunikatu wskazują jednak, że pogląd francuski został zignorowany i że podczas rokowań Francja stanęła zasadniczo wobec faktów dokonanych.

## Sukcesy lewicy na Węgrzech w wyborach do parlamentu

BUDAPESZT PAP. — Według pierwszych nieoficjalnych wiadomości, w licznych okręgach wyborczych stwierdzono, na podstawie obliczenia głosów, że większość uzyskała tam partia komunistyczna. Tak więc w okręgu górni-

czym Salgórián komuniści mieli uzyskać 3.200 głosów na ogólną ilość 3.400. Z terenu całego kraju nadchodząca pierwsze wyniki wskazywać również na silny wzrost głosów oddanych na komunistów i inną ugrupowania lewicowe.

## Zarządzenie Prezydenta miasta Łodzi

### w sprawie ograniczenia w dostawie energii elektrycznej

W związku z awarią turbiny w Elektrowni Łódzkiej została wprowadzona — celem zapewnienia dostawy energii elektrycznej ważnym zakładom przemysłowym — w okresie od 1 do 7 września r. b. włącznie ograniczenia w dostawie energii elektrycznej.

Dzielnice m. Łodzi, leżące na zewnętrznej linii przebiegającej ulicami: Północna — Sterlinga — Narutowicza — Dr Kocińskiego — Daszyńskiego — Targowa — Bisk. Tymienieckiego — Piotrkowska — Czerwona — Wólczańska — Radwańska — Żeromskiego — 6-go Sierpnia — Zachodnia — Ogródowa — Północna będą wyłączane w tym okresie codziennie w godzinach od 6 do 22-ej.

Śródmieście w granicach, objętych

wyżej wymienionymi ulicami, jakkolwiek z przyczyn natury technicznej nie będzie wyłączane, to jednak mieszkańców jego obowiązują następujące ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej pod rygorem pozbawienia dostawy prądu na dłuższy okres czasu. Ograniczenia te są następujące:

- drobny przemysł i warsztaty o mocy zainstalowanej do 30 kw. winny przejść na pracę nocną od godziny 23 do 6-ej;
- sklepy, restauracje, lokale rozrywkowe itp. winny ograniczyć do minimum wewnętrzne oświetlenie, a wystawy i światła reklamowe wygasić całkowicie;
- silniki studienne mogą być włą-

czane jedynie w czasie od godz. 23 do 6-ej;

d) w mieszkaniach prywatnych oświetlenie i grzejniki (kuchenki, piecyki, żelazka) mogą być włączane jedynie w godz. od 23 do 6-ej. Wyjątek stanowi oświetlenie klatek schodowych i bram.

Wszystkich pozostałych odbiorców w śródmieściu obowiązuje jak na dalej posunięta oszczędność w korzystaniu z energii elektrycznej.

Winni nieprzezwyczajania niniejszego zarządzenia delegacji w trybie administracyjnym karze aresztu lub grzywny, albo obu tym karom łącznie.

Prezydent m. Łodzi  
(-) Eugeniusz Stawiński



# Warszawa powstanie z gruzów

## Dokończenie przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

fatkowym historycznie zjawiskiem jest postawa całej ludności Warszawy w walkach z najazdem i okupacją hitlerowską.

W Warszawie zatem, znacznie bardziej niż w jakimkolwiek innym ośrodku naszego kraju, skoncentrowało się to, co nazywamy bohaterką historią narodu. To przede wszystkim w sercach i umysłach ludu warszawskiego kształtował się ten szczególny czynny i uczuciowy stosunek do losów ojczyzny w okresach załamania i klęsk politycznych, pod którego wpływem lud Warszawy przejmował na swe barki odpowiedzialność w chwili gdy walka o wolność i godność narodową nie rokowała już — zdawało się — pomyślnych wyników.

Dlatego też Warszawa jest dla nas, Polaków — nie tylko ośrodkiem wielkomiejskim i stolicą kraju, jest ona dla nas przede wszystkim wielkim pomnikiem chwały narodowej, poświęcenia, bohaterstwa, męstwa i patriotyzmu.

Barbarzyńca hitlerowski pomścił się sroze na ludność Warszawy za jej patriotyzm i męstwo. Próbowal pogrzebać na zawsze w gruzach i popiołach niezrównaną sławę miasta, jego bezcenne skarby historyczne, jego wspaniałe budowle i zabytki kulturalne.

W dniu wyzwolenia Warszawy lewobrzeżnej zastaliśmy w niej niespełna 1/5 budynków, jako tako działających od zniszczenia, oczywiście bez słońca, bez światła, bez wody, bez najprymitywniejszych urządzeń miejskich i komunikacyjnych, z zawalonymi stocami gruzów przejściami, z rumowiskami ulic, poprzeczanymi barykadami, porożbijanymi pociskami, z setkami tysięcy min, wybuchających tu, to owdzie, pozostawionych złośliwie przez wroga, aby kontynuowały jego dzieło zniszczenia.

### Tumy wróciły na zgłiszca

Ale już nazajutrz po wyzwoleniu wszystkie drogi wiodące ku Warszawie, napełniły się tłumami ludzi, powracających na dymiące jeszcze zgłiszca z nieprzerpałą wolą przywrócenia Warszawie życia, które usiłował zabić doszczętnie szatański plan wroga.

Z pośród miliona dawnych mieszkańców taledwie ok. 15 tysięcy zostało w te pierwsze dni po wyzwoleniu znaleźć schronienie w ruinach Warszawy, decydując się bez wahań na najbardziej opłakane warunki życia.

W ten sposób powstała Warszawa z rumowisk i popiołów, a dziś już nikt nie wątpi, że miasto to żyć i rozwijać się będzie nadal ku nieśmiertelnej chwale Polski.

Zdobywszy palmę męczeństwa w tej najpotworniejszej z wojen, Warszawa nie tylko nie czyni na nikim z cudzoziemców wrażenia miasta, pogrążonego w smutek i cierpieniu, zniechęconego lub niezdolnego do życia. Na odwrót — dzisiejsze życie stolicy Polski wprawia w podziw najbardziej nawet niechętnie i nieufnie usposobionych przybyszów — gdyż na ruinach Warszawy pulsuje pełna hartu i mocy wola twórczego czynu. Ten hart i wola twórcza — to najtrwalsze fundamenty na których odradza się, odbudowuje i wznowia Nowa Warszawa, stolica Polski Odrodzonej.

Według tej spuścizny, jaką pozostawimy po sobie przyszłym pokoleniom, sądzić one będą o naszym życiu i czynach. Ale w spuściznie naszej czołowe miejsce przypaść musi Warszawie właśnie dlatego, że stała się ona szczególnym symbolem nie tylko naszej tragedii narodowej, ale i naszego odrodzenia i że tylko okryła się nim bohaterstwa w

dniach walki, ale przede wszystkim miarą uzdolnień organizacyjnych, miarą poświęcenia i wysiłku w twórczym procesie pokojowej odbudowy, w procesie kształtowania niezniszczalnych zrębów Odrodzonej Ojczyzny.

Musimy odbudować stolicę Polski wspaniałą i plekniejszą, niż była, aby dać światu dowód naszej woli i zdolności twórczej, aby przekreślić zakusy wrogów, pragnących naszej słabości lub zagłady. Że będziemy odbudowywać naszą stolicę stosownie do naszych, bez porównania szerszych potrzeb kulturalnych i społecznych naszego demokratycznego państwa — to nie ulega wątpliwości.

Problem sprowadza się do tego, jak szybko wypełnimy to zadanie.

### Jeszcze w ciągu naszego życia

Warszawo, leżąca dziś w gruzach, budowali przodkowie nasi w ciągu sześciu stuleci. My pragnęlibyśmy odbudować ją jeszcze w ciągu naszego życia. Czy nie jest to zadanie utopijne, zadanie ponad siły i możliwości? Nie, jest to zadanie całkowicie osiągalne i realne. Mamy dziś szereg nowych czynników wielokrotnie przyspieszających tempo odbudowy kraju naszego w porównaniu z przeszłością.

Podstawowym z tych czynników jest nowa nasza rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza, ustroj demokratyczny naszego państwa, spotęgowana wola twórcza wyzwolonych mas ludowych, skoncentrowana na dziele odbudowy myśli państwa i znajdująca się w jej rozporządzeniu wielkie siły twórcze, dzięki którym staje się możliwy plan nowy wysiłek całego narodu, dający szybkie wyniki.

To wielkie, podjęte przez nas zadanie od budowy, dotyczy całej Polski, a nie tylko Warszawy. Mamy setki zniszczonych miast i tysiące zniszczonych wsi, mamy do rozwiązania taki ogrom zadań, jakich nigdy nie znaliśmy dotychczasowe dzieje Polski.

Ale wyniki pierwszych dwóch lat odbudowy w kraju potwierdzają całkowicie możliwość i realność naszych planów i zamierzeń.

Niewątpliwie znajdowaliśmy się w ciągu tych dwóch lat w okresie najtrudniejszym, pokonując ciężary potwornych спустoszeń i przeszkód powojennych, ale mimo to największe z tych trudności mamy już poza sobą. Wykonujemy pomyślnie plan 3-letni, który przyspieszy znakomicie tempo dalszej odbudowy.

W ciągu dwóch lat w odbudowę Warszawy złożyło państwo ok. 17 miliardów złotych, a prócz tego inicjatywa indywidualna dała ok. trzech miliardów. Był to olbrzymi wysiłek ale wysiłek celowy i konieczny. Dzięki niemu Warszawa odzyskała nie tylko charakter żywego miasta ale i charakter stolicy. Odbudowano elektrownie, wodociągi, komunikacje, telefony, komunikacje miejską i kolejową, gazownie, uporządkowano ulice, odremontowano szereg gmachów państwowych i miejskich, szpitali, klinik, szkół, uczelni, instytucji kulturalnych, lokali handlowych i zakładów pracy. W początkach 1945 r. wszystko to było częściowo lub całkowicie zrujnowane.

### Pomoc Armii Czerwonej

Olbrzymia pomoc w pierwszym okresie okazała nam Armia Czerwona, której inżynierowie i technicy pomogli nam zbudować prowizoryczne mosty i najniezbędniejsze urządzenia publiczne, zaś rząd sowiecki zaofiarował nam setki samochodów, trolleybusy, brakujące materiały i mechanizmy, wreszcie zboże i żywność, której mieliśmy brak szczególnie dotkliwy.

Obywateli! Szybka odbudowa Warszawy — to wielki cel ogólnonarodowy, to zadanie na miarę historyczną. Miasto to zasłużyło na pełni, aby stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego.

## KUPON Nr 5

WIELKIEGO KONKURSU SZKOLNEGO

pt.: „GŁOS“ DZIECIOM SWOICH CZYTELNIKÓW

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Miejsce pracy .....

Szkoła i klasa uczącego się

dziecka .....

## Unia celna państw skandynawskich

KOPENHAGA PAP. — Prezes duńskiego banku narodowego i b. minister finansów Bramsnaes oświadczył w przemówieniu radiowym, że rzeczoznawcy gospodarczy państw skandynawskich po pieraję koncepcję utworzenia unii celnej tych państw.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny i uruchomienie turbozespołu Systemu AEG 2500 KW PZPW Nr 4 zawiadamia, że wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 12 w fabrycznym Biurze Ruchu w Łodzi przy ul. Kątnej 19. Oferty należy składać w załakowanych kopertach. Podkładki ofertowe można otrzymać na miejscu. Zastrzegamy sobie prawo oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

# Tsaldaris zapowiada nową rzeź

## Nowy wysłannik USA ma zbadać sytuację w Grecji

LONDYN PAP. Agencja Reutersa w depeszy z Aten cytując oświadczenie Tsaldarisa, że „nie traci on nadziei“ iż uda mu się rozszerzyć podstawy rządu, na którego czele stanął.

Kilku tek jeszcze nie obsadzono, wobec czego podjęcie rokowań o utworzenie rządu koalicyjnego jest jeszcze możliwe. Kryzys rządowy nie powinien się przedłużać, ponieważ — jak powiedział

bardzo oględnie Tsaldaris — „w kraju daje się zauważyć pewna atmosfera za niepokojenia“.

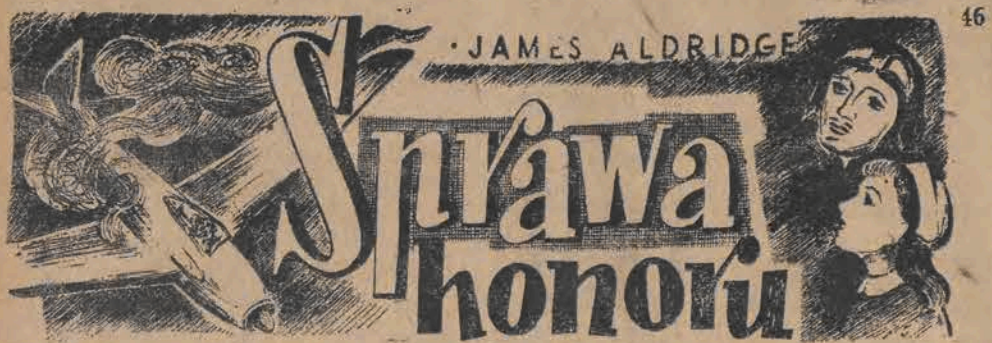
Tsaldaris w poniedziałek złożył deklarację polityczną w parlamencie, po czym postawił wniosek o udzielenie rządowi zaufania. Narazie Tsaldaris zapowiedział przez radio „drastyczne środki dla przywrócenia prawa i porządku“. Jak wiadomo, partia populistów nie posiada większości w parlamencie. Rząd ma w zasadzie charakter tymczasowy. Stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec nowego rządu ma wyjaśnić się po przybyciu do Aten szefa departamentu do spraw Bliskiego Wschodu w amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych Loy Hendersona który wysłany został do Grecji „w celu uzyskania informacji

# Ameryka odbudowuje Niemcy

## Plany i dolary dla „zniszczonych“ miast

NEW YORK (PAP) — Według informacji „New York Herald Tribune“ wydział spraw cywilnych departamentu wojny USA przygotował olbrzymi zbiór planów miast i fotografii wzorów nowoczesnej architektury amerykańskiej, przeznaczony dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech.

Kolekcja ta ma być przedstawiona niemieckim architektom, inżynierom i specjalistom od planowania miast w celu zapoznania ich ze zdobyczami amerykańskimi w tej dziedzinie i ułatwienia prac nad odbudową zniszczonych miast niemieckich.



JAMES ALDRIDGE

# Sprawa honoru

Zobaczył, jak jej twarz nagle pożółkła. Widział tylko jej szeroko otwarte oczy. Rzuciła się ku niemu. Chwylił ją za ręce, które chciały dotknąć jego twarzy i spostrzegł, że ona płacze. Zresztą, płakał sam... Nie mógł sobie przypomnieć, iż istotnie widzi ją przed sobą, że on — to naprawdę on, który trzyma ją za ręce.

— To ty! Jesteś ranny? Twoja twarz... Wyczuł, że cała trzęsie się od płaczu. Coś jęknęło w jego duszy, stał się sam cząstką tego rozpaczliwego płaczu. W tym płakaniu było wszystko — i stracony samolot, i on upadający na ręce Greka, i rany, i Nitraleksis, i Denis, i miłość — i wszystko, czym żył ostatnio...

Podniosła głowę. Spojrzała na niego.

— Twoja twarz... — wykrztusiła, wy-

ciągając rękę i dotykając jego brudnych bandaży.

— Nie gniewaj się, — odpowiedział. — Jestem taki brudny.

I znów zapłakała.

— To nic — pocieszał, — przejdzie, Heleno. Wszystko jest w porządku.

— Opowiadano mi, że zginąłeś. Tak mi opowiadano...

— Słusznie. A jednak ocalałem. Ocalałem...

Patrzyła na niego, nie odrywając oczu, potem poprowadziła go przez korytarz do sali operacyjnej. Płakała wciąż patrząc na jego czerniałą od krwi twarz... Nie chciał iść do sali operacyjnej. Wystarczyło mu to ciepło, które wyczuwał w jej łzach... Nagle zrodził chaos, beznadziejność i beznadziejność,

które panowały w szpitalu. Wyczuł to w jej łzach, w jej spontanicznym płaczu. Chciał jak najprędzej uciec stąd.

— Jestem w porządku! Zupełnie w porządku! — powtarzał gdy szli przez ciemny korytarz.

Lekarz odrzucił przeciął bandażę. W błyszczącym metalu miednicy Quell zobaczył odbicie swojej twarzy. Czarne od brudu szmaty, po przez szmaty nabrzmiałe usta, dziko sterczące włosy nie ogolonej brody, czarno-fioletowy kolor skóry i plamy zaschniętej krwi... Tu dopiero zrozumiał, jak strasznie zmasakrowaną ma twarz, jak niesamowicie musi wyglądać... Odzież miał porwana w strzępy, ręce okropnie podrapane...

Brudne szmaty przyschły do ran, więc pielęgniarka przyniosła miedniczkę z wodą i zwinęła szmaty, aby móc je usunąć. Poczuł straszny ból, gdy zimna woda dotknęła ran i nagle wstrząsnął się... jak lekki płat śniegu dotknęła go ręka Heleny. Słyszał, jak opowiadała o nim lekarzowi i siostrze... Wyczuwał delikatny dotyk palców pielęgniarki... Wyczuwał brzydotę swoich policzków i czoła.

— Jak ci się udało ocalać? Co z tobą było? Wszyscy opowiadali, jak twój samolot spadł po włoskiej stronie.

— Miałem szczęście. Ocalałem cudem podczas katastrofy. Nie byłam nawet ranny, tylko twarz... Pamiętasz Nitrale-

ksisa, tego Greka z brodą? —

— Tego wysokiego lotnika? Pamiętam. Czy też zginął?

— Nie, stracono go również. Odszukał mnie. Był z nim jakiś wieśniak. Poszliśmy razem. Ale oni zostali zabici, gdy przechodziliśmy przez włoskie pozycje. Nie wiem, kto do nas strzelał. Grecy czy Włosi. Zabrali mnie na ciężarówkę i otóż jestem tutaj.

— Jak to wszystko jest proste, a zarazem — straszne! — cicho rzekła Helena. Nigdy jeszcze przedtem nie była tak czuła, tak swoja... — Tak zawsze bywa w życiu, — uśmiechnęła się z lekka. Starła się go pocieszyć, przejść do porządku nad jego ranami i to mu się właśnie podobało.

— Teraz trzeba zaszyć szwy na głowie. Ale przedtem musisz się wykąpać.

— Z rozkoszą... A czy można się ogolić?

— Nie, ogolić się na razie nie można, — uśmiechnęła się pielęgniarka. — Najpierw — kąpiel.

— Niech i tak będzie. A czy znaleźć coś, by zmienić moje łachmany po kąpielu? Jak myślisz, Heleno?

Skłoniła głowę i wyszła z pokoju. Pielęgniarka zaprowadziła go do łazienki, przeznaczonej prawdopodobnie dla personelu szpitalnego.

(D c. n.)



# Kronika Piotrkowa Rola banków w odbudowie Państwa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, l. p.  
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

## Komu wieszamy

Poniedziałek, 1 września 1947 r.  
Dziś: Idziego.

## Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego  
13-14 Powiatowa Komenda M. O.  
10-41 Miejski Komisariat M. O.  
10-7 Straż pożarna  
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna  
10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

## KINA

Kino „Polonia” — Film „W górach Jugosławii” — walki partyzanckie o Jugosławie. Początek seansów o godzinie 17,30 i 19,30.

Kino „Baltyk” — Przepiękny film pt. „Miłość pod gołym niebem”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 18-ej i 20-ej.

## Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Tyca przy ul. Nowackiego.

# Tępienie spekulacji trwa

Na terenie województwa łódzkiego ukarano szereg osób za paskarstwo

Na ostatnim posiedzeniu Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrzone zostały sprawy, między innymi ukarano szereg osób za paskarstwo. Wśród ukaranych byli: Michałski Stanisław, właśc. restauracji w Radoszycach za handel wedlinami w dni bezmięsne i pobieranie nadmiernych cen ukarany został grzywną 10 tysięcy złotych.

Nowak Eleonora, właśc. restauracji w Końskich przy ul. Nowy Świat za pobieranie nadmiernych cen i brak cennika ukarana została grzywną w wysokości 10 tysięcy złotych.

Telecka Genowefa, właścicielka restauracji w Końskich przy ul. Polnej 21 za pobieranie nadmiernych cen ukarana została grzywną w wysokości 10 tysięcy złotych.

Grabarczyk Antoni, właśc. sklepu spożywczego w Końskich przy ul. Pocztowej za pobieranie nadmiernych cen i brak cennika ukarany został grzywną w wys. 15 tysięcy złotych.

Kempa Józefa, właśc. sklepu spożywczego w Końskich przy Piotrkowskiej 11 za pobieranie nadmiernych cen i brak cennika ukarana została grzywną w wysokości 10 tysięcy złotych.

Jabłońska Janina, właśc. kiosku, który dzierżawi na stacji kolejowej w Końskich pobierała nadmierne ceny, za co ukarana została grzywną w wys. 15 tysięcy złotych.

Kozłowska Zofia, właśc. bufetu na stacji kolejowej w Końskich, za pobieranie nadmiernych cen za art. monopolowe, brak cennika i brak cen na artykułach wystawionych ukarana została grzywną w wys. 25.000 zł.

Bakalarz Jan, właśc. sklepu rzeźniczego w Przedborzu przy ul. Czysiochowskiej 25 za pobieranie nadmiernych cen za kielbasę i za brak cennika i cen na artykułach wystawionych na widok publiczny ukarany został grzywną w wys. 25.000 zł.

Petrus Zofia, właśc. sklepu spożywczego w Gowarczowie, pow. Końskie za pobieranie nadmiernych cen, brak cennika i brak cen na artykułach wystawionych ukarana została grzywną w wys. 10.000 zł.

Zamiłńska Jadwiga, współwłaścicielka składu materiałów budowlanych w Końskich przy ul. 3-go Maja 11 za pobieranie nadmiernych cen i brak cennika na artykułach wystawionych na widok publiczny ukarana została grzywną w wys. 20.000 zł.

Jeżewski Edward, właśc. sklepu wókienniczego w Przedborzu przy ul. Warszawskiej 2 pobierał ceny spekulacyjne za towary, które miały większy popyt, mimo tego, iż towary te były objęte cennikiem, za co został ukarany grzywną w wysokości 75.000 zł.

Bakalarz Józef, właśc. sklepu rzeźniczego w Przedborzu przy ul. Warszawskiej 14 za pobieranie nadmiernych cen i brak cennika ukarany został grzywną w wys. 25.000 zł.

Wrzesińska Maria, właśc. sklepu rzeźniczego w Przedborzu przy ul. Rynek 33 za pobieranie nadmiernych cen za kielbasę i brak cennika ukarana została grzywną w wys. 25.000 zł.

Zuchalski Ludwik, właśc. sklepu rzeźniczego w Przedborzu przy ul. Kościelnej 25 za pobieranie nadmiernych cen za wedliny, brak cennika na artykułach wystawionych ukarany został grzywną w wys. 25.000 zł.

Siemczyński Stanisław, właśc. sklepu rzeźniczego w Przedborzu przy ul. Tryb. 20 za pobieranie nadmiernych cen za kielbasę i brak cennika ukarany został grzywną w wys. 10.000 zł.

Augustek Bolesław, właśc. sklepu tekstylnego w Przedborzu za posiadanie w sklepie towarów nielegalnego pochodzenia ukarany został grzywną w wys. 10.000 zł.

Kowalski Franciszek, właśc. sklepu spożywczego w Radoszycach, pow. Końskie, przy ul. Rynek 1 za pobieranie nadmiernych cen za zapalki i kielbasę, oraz za brak cennika ukarany został grzywną w wys. 10.000 zł.

# Rola banków w odbudowie Państwa

## Polskie instytucje finansowe i ich kompetencje

Uchwalony ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosek Ministra Skarbu w sprawie zasad systemu finansowego ustala m. in. kompetencje poszczególnych instytucji kredytowych w ramach aparatu finansowego. Zgodnie z zasadami systemu finansowego centralną instytucją kredytową jest Narodowy Bank Polski, który ma za zadanie opracowanie ogólnego planu kre-

dytowego, finansowanie przedsiębiorstw państwowych i niektórych jednostek gospodarczych za pośrednictwem właściwych instytucji kredytowych.

W zakresie finansowania inwestycji główne zadanie spoczywa na Banku Gospodarstwa Krajowego, który mobilizuje finansowe środki pokrycia i jest wykonawcą techniczno-finansowym całości planu inwestycyjnego. Poza tym BGK

zaopatruje państwowe przedsiębiorstwa budowlane w krótkoterminowe kredyty obrótowe.

Państwowy Bank Rolny jest instytucją finansującą rolnictwo i przemysł rolny.

PKO jest zbiornicą środków pieniężnych i prowadzi pocztowy obrót bezgotówkowy.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego finansuje spółdzielczość oraz jest centralą finansową wszystkich spółdzielni kredytowych.

Finansowaniem większych, prywatnych jednostek gospodarczych zajmuje się Bank Handlowy w Warszawie, mniejszych zaś oraz rzemieślników — Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu kredytują Związki i przedsiębiorstwa samorządowe oraz zakłady użyteczności publicznej.

Komunalne Kasy Oszczędności kumulują lokalne środki pieniężne i oszczędności oraz finansują różne potrzeby o charakterze gospodarczym swych udziałowców. Poza tym stanowią aparat rozgłoszycy dla kredytów roztrawdzanych z polecenia central finansowych, a przede wszystkim Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe kumulują wolne środki pieniężne i oszczędności oraz finansują różne potrzeby o charakterze gospodarczym swych udziałowców. Poza tym stanowią aparat rozgłoszycy dla kredytów roztrawdzanych z polecenia central finansowych, a przede wszystkim Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Powiększe zasady będą realizowane w miarę postępów osiągniętych w reorganizacji aparatu finansowego.

# Lista wpłaconych kwot

na fundacie sztandaru dla Kolobrzeskiego Pułku Piechoty

Pracownicy Narodowego Banku Polskiego zł. 430, Towarzystwo Kredytowe Miejskie zł. 500, Pracownicy Spółdzielni Rymarskiej zł. 2.585, Cech Rymarzy i Garbarzy zł. 2.300, Pracownicy Urzędu Zatrudnienia zł. 100, Pracownicy Fabryki Octu zł. 480, Pracownicy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego zł. 2.535, J. Z. i R. Jabłońscy zł. 500, J. Kaliks Kulakowski zł. 2.900, Gmina Łęczno zł. 600, Ks. M. Sztuka zł. 300, J. M. Lesiakowska zł. 300, L. „Nasza Księgarnia” zł. 1.000, Związek Kupców Polskich zł.

5.000, J. Władysław Gieciura zł. 200, Spółdzielnia „Spółnota” zł. 5.000, Huta „Feniks” zł. 3.300, Apteka J. Ryla zł. 2.000, Pracownicy Urzędu Akcyz i Monopoli zł. 370, Pracownicy PCK zł. 1.360, Pracownicy PNZ Niechcice zł. 842, Pracownicy „Bata” zł. 1.250, Pracownicy „Praca” zł. 1.606, Pracownicy PCH zł. 4.900, Pracownicy PCH zł. 1.180, Pracownicy f. „Młyn Warszawianka” zł. 3.100, Pracownicy f. Skrzypiński zł. 1.000, Pracownicy Pow. Banku Spółdzielczego zł. 220.

(dalszy ciąg w nast. numerze)

# Zhoże siewne dla gospodarstw zniszczonych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozdystrybuowało 2.500 ton żyta i 800 ton pszenicy, zwolnionych przez fundusz Aproprowizacyjny, na pomoc siewną

dla gospodarstw rolnych dotkniętych zniszczeniami wojennymi lub klęskami żywiołowymi.

# Sieć cechów przymusowych

Wobec uchwalenia przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projektu dekretu o przymusie cechowym, Departament Przemysłu i Handlu polecił Związkowi Izby Rzemieślniczych RP. opracowanie projektu sieci organizacyjnej cechów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stoi na stanowisku, że tzw. „cechy zbiorowe” winny być skasowane. W zależności zaś od liczebności poszczególnych rzemieślników, będą one organizowane w cechach: ogólnopolskich, wojewódzkich, okręgowych i powiatowych.

# Brzeźnica Nowa i Pajęczno

otrzymały prawo urządzania jarmarków

W Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się ogłoszenie Wojewody Łódzkiego z dnia 5 lipca 1947 roku L. AH. VIII/2-62-47 o targach małych i wielkich.

Podaje do wiadomości, że zgodnie z wykazem jarmarków i targów na obszarze województwa łódzkiego, ogłoszonym w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim Nr 1 z dnia 2 stycznia 1933 roku. Zarządy Gminne: Brzeźnica Nowa i Pajęczno w powiecie radomszczańskim, posiadają uprawnienia z art. 65 rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 7. VI. 1927 r. o pra-

wie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 468) a mianowicie:

1. Brzeźnica Nowa — na targi wielkie (jarmarki).
2. Pajęczno — na targi wielkie (jarmarki) i targi małe.

W związku z powyższym oraz na podstawie art. 63 wyżej przytoczonego rozporządzenia o prawie przemysłowym i zgodnie z wnioskiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku Nr T 2/1-47 z dnia 23 stycznia 1947 roku ustalam dla wymienionych targów następujące dni targowe:

Brzeźnica Nowa: targi wielkie (jarmar-

ki) w poniedziałki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Pajęczno: a) targi wielkie (jarmarki) we wtorki po 7 każdego miesiąca, b) targi małe we wtorki po 20 każdego miesiąca.

Punkt X pow. radomszczańsk. ust. a i d ogłoszenia Wojewody Łódzkiego z dnia 17. I. 1947 o targach małych i wielkich (L. Dz. W. Nr 2 poz. 14) ulega sprostawianiu zgodnie z powyższym ogłoszeniem.

Wojewoda:

(—) Piotr Szymanek.

Wydawca: Woi. Komitet PPR w Łodzi. Redakcja: Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor: Naczelny 214-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. D 015999

Dziś ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Konto PKO VII — 1505. Zakt. Graf. Sp. Wya. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CELIK OŚCIEŻEN Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70.

Za nakłosem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodziń zł. 20, handlowe (to karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.



## PRZYGODY pięciu typków z Banaluki



122. Fijoi zabił jedną świnkę  
i uwedził Diekna świnkę,  
Reszta wzięła się do dzieła  
i korali krzewy ciela.



123. Powrócili nad wieczorem.  
Każdy z wypełnionym worem.  
Pik szczęśliwy z tych zdobyczy  
Przemęczony legł na pryczy.



### WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dzisiaj o godz. 14-tej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Rzeszki Miejskiej.

### UWA GA I CZŁONKOWIE TRZECIEGO KURSU SZKOŁENIOWEGO GÓRNEJ - PRAWY

Dzisiaj o godz. 18-tej w lokalu partyjnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się pierwszy wykład trzeciego kursu szkoleniowego. Stawiennictwo wszystkich słuchaczy obowiązkowe.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### BUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przedzłonia t. „Horak”.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 12-tej „Tivoli”. O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 20. O godz. 15-tej Dyr. Widowskich Rozrywkowych. O godz. 16-tej Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych, Składnica Dziewiarsko - Pończosznicza Nr 1. O godz. 17-tej P. Z. U. Wz.

#### PRAWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18-tej Kolo Terenowe Nr 1. O godz. 18-tej P.Z.P.B. Nr 9 — zmiana dzienna. O godz. 15.30 t. „Weber Rouf”. O godz. 15-tej P.M. T. — oddział 3. O godz. 16-tej Fabryka Nr 3 — oddział 2.

#### GÓRNA

O godz. 16-tej Młyn „Automatyczny”. O godz. 14-tej 5 i 3 kom.

#### GÓRNA - PRAWA

O godz. 13-tej P.Z.P.B. Nr 6 „B” — 7 i 8 kolo. O godz. 14-tej P.Z.P.B. Nr 18 — kolo drugie. Zjedn. Przem. Jedw. — Tkalnica Nr 4. O godz. 15-tej P.Z.P.B. Nr 6 „A”.

## Ze sportu

# Czechosłowacja-Polska 6:3 (1:0)

### Hogendorf zdobywa 2 bramki dla naszych barw

Rozegrany w dniu wczorajszym w Pradze na reprezentacyjnym stadionie „Sparty” międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski zakończył się naszą przegraną w stosunku 3:6.

Przed sędzią Van Bernerem (Holandia) drużyny stanęły w następujących składach: Czechosłowacja: Horak, Kocurek, Senecky, Kabrl, Jira, Ludl, Kwapił, Kondela, Bican, Kopecky, Zachar.

Polska: Janik, Szczepaniak, Flanek, Piec II, Parpan, Gajdzik, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślak, Barański.

Przebieg meczu był bardzo interesujący i duża ilość zdobytych bramek przyczyniła się do zwiększenia atrakcyjności meczu. Czesi byli od nas zdecydowanie lepsi technicznie, a najlepszym z nich byli: środkowy napastnik Bican, lewy pomocnik Ludl i bramkarz Horak. W naszej drużynie wyróżnił się Parpan i bramkarz Janik. Stabiej zagrali — Szczepaniak, Barański.

Początek meczu nie zapowiadał tak dużej ilości strzelonych bramek. Czesi mają lekką przewagę i zdobywają pierwszą bramkę dopiero w 35 minucie przez doskonałego Bicana. Wynik ten utrzymał się do przerwy.

Po przerwie już w drugiej minucie Bican podwyższa wynik na 2:0 dla Czechosłowacji. W osiem minut później Bican wystawia bardzo ostro Kondelę i ten strzela nie do obro-



Dr. Myska, Gnerter i Pichler czołowi działacze piłkarstwa czeskiego z zacięciem śledzą grę reprezentacji Polski na stadionie „Sparty”.

Czechosłowacja prowadzi już 3:0 i zanosi się na straszny pogrom naszej drużyny. Nasi jednak rozgryzewają się i w 22 minucie Hogendorf po długim solowym biegu zdobywa pierwszą bramkę dla naszych barw. W 6 minut później Kwapił lewoskrzydłowy drużyny czeskiej ucieka Szczepaniakowi i strzela 4 bramkę dla barw czeskich. Drużyna nasza, która dotychczas grała więcej lewą stroną,

przeprowadza więcej akcji prawą stroną w rezultacie czego dobrze usposobiony Hogendorf w 32 minucie zdobywa 2 bramkę. W 3 minuty później ten sam gracz po raźnie skrzydłem oddaje piłkę nieobstawionemu Spodziejowi i ten strzela 3 bramkę. Wynik meczu w tej chwili brami 4:3 dla Czechosłowacji. Czesi zrywają się do ataku, nasi słabną i pozwalają zdobyć Czechom jeszcze 2 bramki i ustalić wynik meczu na 6:3.

# Omiał nie tragiczny wyścig Beka

### Mistrz Polski tylko cudem uniknął kalectwa na zawodach jubileuszowych PZK w Kaliszu

Jubileusz XXV-lecia Polskiego Związku Kolarskiego Kalisz, rodzinne miasto Koszulskiego i Sobolewskiego, uczcił wczoraj wielkimi wyścigami na torze w obsadzie — jak na nasze obecne stosunki rekordowej. Na starcie stanęło 50 kolarzy z całej Polski, a najliczniej stawiła się Warszawa i Łódź. Z Warszawy obok Napierala, Kuderta, Siemińskiego, Kapiaka, Bobera i Wiśniewskiego przyjechali jeszcze przedwojenny mistrz Polski w wyścigu długodystansowym na torze Włodarczyk i popularny Popończyk. Kraków reprezentowany był przez Kupczaka, Gabrycha i Słoninę, Wrocław przez Janika i młodszego Janickiego, a Łódź przez Beka, Pietraszewskiego, Lucjana, Grzelaka, Wojcieszka, Grynkiewicza i szereg innych zawodników.

**PRZYPOMNIAMY SIĘ TŁUSTE LATA KOLARSTWA TOROWEGO**  
Gdy na pięknym torze Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów prezes P. Z. Kolarskiego dyr. Gołbiewski po wciągnięciu na maszt flagi o barwach państwowych otworzył zawody i tor zabarwił się różnokolorowymi kółkami 50 zawodników — przypomniały się tłuste lata naszego kolarstwa torowego. Duża kryta trybuna wypełniona była do ostatniego miejsca publicznością, chociaż pogoda była fatalna, prawdziwie listopadowa. Program zawodów był ułożony na sposób olimpijski to znaczy dla zawodników licencjonowanych składał się z wyścigu dla sprinterów, dwóch wyścigów australijskich i wyścigu drużynowego z dwóch przeciwnych startów.

**FINAŁ OMIAŁ NIE TRAGICZNY**  
Najwięcej emocji przyniósł liczebny b. widowni wyścig dla sprinterów, ze względu na start Kupczaka i Beka. Wyścig ten, a ściślej mówiąc jego finał dla nas łodzian zakończył się omiał nie tragicznie. Nie wiele bowiem brakowało, aby nasz najlepszy sprinter mistrz Polski Bek nie przepłacił go jeśli nie życiem to ciężką kontuzją. Na ostatnich 250 metrach, na pierwsze pozycje jechał Bek, za nim na kółku krakowianin do wejścia na ostatni wyścig. Tu zerwał pierwszy Bek. Kupczak na wraź jednak doszedł mu do suportu, na ostatnią prostą weszli zachowując między sobą tę samą odległość, ale w miarę zbliżania się do mety Kupczak zaczął coraz bardziej wysuwać się do przodu. Na metę jednak pierwszy wpadł Bek o długość koła w czasie 12,8 sek. na ostatnich 200 metrach.

**ZDERZENIE**  
Za metą następuje tragiczny wypadek. Ciężko dość jadący zawodnicy zderzają się tu ze sobą i Bek przez głowę z całym impetem leci na beton. Momentalnie podbiegają sanitariusze z noszami i mistrza Polski na półprzytomnego znoszą z toru. Przez pewną chwilę Bek leży oszołomiony, a pierwsze słowa jakie wypowiada, — wprowadzają wszystkich w osłupienie.

# Cechie Karlin-Polonia (Bytom) 4:2 (0:1)

### Czesi zwyciężyli — lecz nie zachwycili

Drugi występ drużyny czeskiej w Łodzi z Polonią Bytomską nie wzbudził dużego zainteresowania i ściągnął na boisko ŁKS-u około 3 tysięcy widzów. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:2 (0:1).

Składy drużyn: „Cechie Karlin”: Studnicka, Jelinek, Kloubek, Zak, Benes, Hrazek, Preis, Kutil, Bolek, Sonsedik, Provdit.

„Polonia”: Bytom: Raszczuk, Mazosz, Komórkiewicz, Sulikowski, Szymd, Dawidowicz, Smiganowski, Czajkowski, Salik, Pusiarski, Glowacz.

Mecz wczorajszy prowadzony był w tempie wolnym i sam przebieg gry był nudny. Czesi pomimo dużej przewagi w polu nie mogli dojść do końca bo bramki „Polonii” której bronili z dużym szczęściem Raszczuk. Najlepiej grał Czech w lewoskrzydłowym Preisie. Drużyna czeska składała się z graczy wyszkolonych dobrze technicznie, lecz akcje prowadzone były wolno co umożliwiło Polakom przez szybkość nadrabiać widoczne braki.

W „Polonii” wyróżnić należy bramkarza Raszczuka oraz prawego obrońcę Komórkiewicza. Stabiej natomiast wypadł Dawidowicz.

Polski Bek nie przepłacił go jeśli nie życiem to ciężką kontuzją. Na ostatnich 250 metrach, na ogólnym potłuczeniu i zderzeniu skóry z Jokef i nóg.

Do finału pierwszego zakwalifikowało się trzech zawodników: Bek (Łódź), Pietraszewski L. (Łódź) i Kupczak (Kraków). Oczywiście ogólnymi faworytami byli Bek i Kupczak. Tymczasem wyścig wygrał najprawdopodobniej w świecie Pietraszewski Lucjan. Pietraszewski zaraz po starcie poszedł na „półgazie” a Bek i Kupczak pilnowali tylko siebie i żaden nie myślał go gonić. Pietraszewski korzystając ze „tamek” zajęci tylko sobą nie zwiększając nawet specjalnie tempa przejechał sam dwa okrążenia i pierwszy przerwał taśmę o okrążeniu przed nimi w czasie (ostatnich 200 metrów) — 15 sek.

**WALKA POMIĘDZY BEKIEM A KUPCZAKIEM**

Walka pomiędzy Bekiem a Kupczakiem rozstrzygnęła się na ostatnich 250 metrach. Na pierwsze pozycje jechał Bek, za nim na kółku krakowianin do wejścia na ostatni wyścig. Tu zerwał pierwszy Bek. Kupczak na wraź jednak doszedł mu do suportu, na ostatnią prostą weszli zachowując między sobą tę samą odległość, ale w miarę zbliżania się do mety Kupczak zaczął coraz bardziej wysuwać się do przodu. Na metę jednak pierwszy wpadł Bek o długość koła w czasie 12,8 sek. na ostatnich 200 metrach.

**ZDERZENIE**  
Za metą następuje tragiczny wypadek. Ciężko dość jadący zawodnicy zderzają się tu ze sobą i Bek przez głowę z całym impetem leci na beton. Momentalnie podbiegają sanitariusze z noszami i mistrza Polski na półprzytomnego znoszą z toru. Przez pewną chwilę Bek leży oszołomiony, a pierwsze słowa jakie wypowiada, — wprowadzają wszystkich w osłupienie.

# Cechie Karlin-Polonia (Bytom) 4:2 (0:1)

### Czesi zwyciężyli — lecz nie zachwycili

Drugi występ drużyny czeskiej w Łodzi z Polonią Bytomską nie wzbudził dużego zainteresowania i ściągnął na boisko ŁKS-u około 3 tysięcy widzów. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:2 (0:1).

Składy drużyn: „Cechie Karlin”: Studnicka, Jelinek, Kloubek, Zak, Benes, Hrazek, Preis, Kutil, Bolek, Sonsedik, Provdit.

„Polonia”: Bytom: Raszczuk, Mazosz, Komórkiewicz, Sulikowski, Szymd, Dawidowicz, Smiganowski, Czajkowski, Salik, Pusiarski, Glowacz.

Mecz wczorajszy prowadzony był w tempie wolnym i sam przebieg gry był nudny. Czesi pomimo dużej przewagi w polu nie mogli dojść do końca bo bramki „Polonii” której bronili z dużym szczęściem Raszczuk. Najlepiej grał Czech w lewoskrzydłowym Preisie. Drużyna czeska składała się z graczy wyszkolonych dobrze technicznie, lecz akcje prowadzone były wolno co umożliwiło Polakom przez szybkość nadrabiać widoczne braki.

W „Polonii” wyróżnić należy bramkarza Raszczuka oraz prawego obrońcę Komórkiewicza. Stabiej natomiast wypadł Dawidowicz.

— Czy wygrałem? — oto jego pierwsze pytanie.

Przykreemu wypadkowi ogólnego potłuczenia i pęknięciu skóry na dłoni, uległ również popularny kolarz warszawski Wiśniewski, ale jeszcze przed zawodami na treningu, wskutek czego musiał się wczoraj ograniczyć do roli widza.

### PIETRASZEWSKI BYŁ DOSKONAŁY

Oprócz Beka doskonale wczoraj jechał w Kaliszu Pietraszewski L., pomimo oparunku który zdobył jego złamany palec. Z wyścigu na wyścig poprawia się również Grzelak, Grynkiewicz jest już dzisiaj bardzo poważnym konkurentem we wszystkich wyścigach półdystansowych.

Warszawiacy najlepiej spiywali się w wyścigach australijskich, zdobywając w jednym z nich aż 36 punktów. W sprintach poważniejszej roli nie odegrali.

### WYNIKI TECHNICZNE

W wyścigu sprinterskim po 11 przedbiegach, repasach i międzylęgach 1. Pietraszewski L. (DKS) 15 sek. 2. Bek (KS Tramwajarz). 3. Kupczak (Garbarnia Kraków). 4. Kudert (Warszawa). 5. Słonina (Kraków). 6. Janik (Sieć Wrocław). 7. Grynkiewicz (ŁKS). 8. Popończyk (Warszawa). 9. Wydankiewicz (Poznań).

Wyścig australijski 13 okr. toru. Startowało 17 zawodników. 1. Kapiak (Warszawa). 2. Włodarczyk (Warszawa). 3. Siemiński — Warszawa. Czas 11:56,5.

Wyścig australijski na 9 okr. toru. 1. Gabrych (Kraków) 4:56. 2. Salyga (KS Tramwajarz). 3. Fokt (Poznań).

Organizacja zawodów wzorowa.

# ŁKS - Baildon 10:6

### Zasłużone zwycięstwo łodzian

Drugi mecz bokserki rozegrany po przerwie letniej przez ŁKS zakończył się ich zwycięstwem w stosunku 10:6 nad słaską drużyną Baildon.

Walki stały na dość dobrym poziomie i z radością trzeba stwierdzić, że bokserzy ŁKS-u są już w formie.

Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze muszej Stasiak (ŁKS) znajdujący się w bardzo dobrej formie wypunktował Jędrnika.

W wadze koguciej występujący po raz pierwszy w barwach ŁKS-u Popończyk przegrał na punkty z Chmielem.

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS) wygrał wysoko na punkty z Hulka.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) zdobył dalsze dwa punkty w walce z Pieronczykiem.

W półśredniej Cygan (ŁKS) przegrał z Pawliczkiem na punkty. Walka ta była przerwana w III-rundzie z powodu kontuzji Cygana.

W wadze średniej Rychtelski (ŁKS) wywalczył punktowe zwycięstwo z dobrym Badurą.

W wadze półciężkiej dysponujący mocnym ciosem Janicki (ŁKS) posłał już w I-rundzie Figla do 9-ciu na deski. W drugiej rundzie walka została przerwana z powodu kontuzji Janickiego. Punktowe zwycięstwo przyznane zostało Janickiemu.

W wadze ciężkiej Kosiński (ŁKS) przegrał na punkty z Drapalą.

W ringu sędziował p. Raciecki, publiczność około 2.500 osób.